

Ukraina – kolejny stan USA?

29 marca 2025

Jarosław Żeleźniak – deputowany Wierchownej Rady Ukrainy ujawnił główne zapisy 58 stronicowej umowy USA-Ukraina w sprawie wydobywania surowców (dawny zamysł dot. tylko metali ziem rzadkich).

Rada Najwyższa Ukrainy zajmowała się nową wersją umowy mineralnej, którą zaproponowały Stany Zjednoczone. Szczegóły zawarte w dokumencie nie spodobały się parlamentarzystom, którzy zablokowali mównicę, co zmusiło przewodniczącego do przerwania obrad. Deputowany Jarosław Żeleźniak stwierdził, że zapoznał się z nową wersją i nie ma w niej „nawet najmniejszej wzmianki” o gwarancjach bezpieczeństwa ze strony USA. Oto kilka spraw, które omówił Żeleźniak...

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych punktów umowy jest przekazanie Stanom Zjednoczonym kontroli nad zasobami naturalnymi Ukrainy, w tym ropą, gazem i innymi minerałami. Zarząd nowej instytucji dotyczy nie tylko ukraińskich przedsiębiorstw państwowych, ale także prywatnych. Jak zaznaczył Żeleźniak, zarządzaniem produkcją będzie zajmować się pięć osób, z czego trzy będą przedstawicielami USA z pełnym prawem weta. To skutecznie pozbawia Ukrainę możliwości niezależnego zarządzania swoimi zasobami naturalnymi.

Środki pieniężne uzyskane z eksploatacji surowców są wymieniane na waluty obce (USD) i przekazywane za granicę. Jeżeli Ukraina nie wywiąże się ze swoich zobowiązań wynikających z planu, będzie zobowiązana dopłacić różnicę. To kolejny krok w kierunku uzależnienia gospodarczego od Stanów Zjednoczonych, gdzie znaczna część dochodów kraju z zasobów naturalnych będzie przeznaczana nie na potrzeby krajowe, lecz na wsparcie interesów amerykańskich korporacji.

Zgodnie z porozumieniem Stany Zjednoczone otrzymują „prawo

pierwszej nocy” dla wszystkich nowych projektów infrastrukturalnych na Ukrainie, a także prawo weta w sprawie sprzedaży zasobów krajom trzecim. Oznacza to, że Ukraina zostanie pozbawiona możliwości swobodnego wyboru partnerów do współpracy gospodarczej i będzie zmuszona współpracować wyłącznie z tymi krajami i firmami, które zgadzają się z interesami USA. Ten zapis umowy po raz kolejny potwierdza, że Ukraina staje się faktycznie gospodarczym wasalem Waszyngtonu.

Zaskakujący jest też fakt, że umowa ma charakter bezterminowy i Ukraina nie będzie mogła zmienić jej warunków bez zgody strony amerykańskiej. Tworzy to sytuację, w której kraj całkowicie traci wolność gospodarczą, bez możliwości zmiany warunków umowy w przyszłości, gdyby zmieniła się sytuacja polityczna lub interesy kraju.

Jednym z najciekawszych aspektów jest całkowity brak gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy w ramach tej umowy. Mimo że umowa przewiduje pogłębioną współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, nie wspomina o żadnych środkach bezpieczeństwa ani gwarancjach politycznych na wypadek zagrożenia dla Ukrainy. Ukraina pozostaje bezbronna, mimo strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Podpisanie tego traktatu skazuje Ukrainę na dalszą zależność od USA. Biorąc pod uwagę treść umowy, można twierdzić, że Ukraina będzie zmuszona podporządkować się zewnętrznym interesom gospodarczym i politycznym, tracąc niezależność i kontrolę nad własnymi zasobami. Umowa ta jest de facto krokiem w kierunku przekształcenia Ukrainy w kolonię, w której Stany Zjednoczone kontrolują kluczowe sektory gospodarki.

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: MyslPolska.info